

Leonard Cohen

Maleńka, nie wolno się żegnać w ten sposób

tl. Maciej Zembaty

Kochałem cię dziś rano, ust naszych ciepła słodycz	A	
Jak senna, złota burza, nade mną twoje włosy	fis	
Przed nami na tym świecie już inni się kochali	D	
I w mieście albo w lesie też tak się uśmiechali	A	
A teraz trzeba zacząć rozłączać się po trochu	fis	
Twe oczy posmutniały	D	
Maleńka, nie wolno się żegnać w ten sposób	E	A E

Na pewno cię nie zdradzę, odprowadź mnie do rogu	A	
Ty wiesz, że nasze kroki zrymują się ze sobą	fis	
Twa miłość pójdzie ze mną, a moja tu zostanie	D	
I tak się będą zmieniać jak brzeg i morskie fale	A	
Czy miłość to kajdany? Nie mówmy lepiej o tym	fis	
Twe oczy posmutniały	D	
Maleńka, nie wolno się żegnać w ten sposób	E	A E

Kochałem cię dziś rano, ust naszych miętka słodycz	A	
Jak senna złota burza, nade mną twoje włosy	fis	
Przed nami na tym świecie już inni się kochali	D	
I w mieście albo w lesie, też tak się uśmiechali	A	
Czy miłość to kajdany? Nie mówmy lepiej o tym	fis	
Twe oczy posmutniały	D	
Maleńka, nie wolno się żegnać w ten sposób	E	A E